

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15. kwietnia 2016 r. K. W. wystąpił przeciwko (...) Spółce akcyjnej z siedzibą w W. (dalej zwana także: (...)) o zapłatę kwoty 2.752,01 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 30. grudnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż dochodzona kwota stanowi odszkodowanie należne mu, na podstawie umowy cesji wierzytelności, od pozwanego jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, obejmujące część kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu (pozew, k. 3-5).

W dniu 28. kwietnia 2016 r., wydany został w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (nakaz zapłaty, sygn. akt IX GNc 1994/16, k. 24). Jego odpis został doręczony stronie pozwanej w dniu 20. czerwca 2016 r. (k. 30).

W dniu 4. lipca 2016 r. (...) Spółka akcyjna w W. złożyła sprzeciw od ww. nakazu zapłaty i zaskarżając go w całości wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podniósł zarzut spełnienia świadczenia, wskazując, że wypłacone przez niego odszkodowanie za szkodę całkowitą, w wysokości 5.700,00 zł, w całości pokrywa poniesioną szkodę. Ponadto pozwany podniósł, iż koszty naprawy uszkodzonego pojazdu zostały zawyżone (sprzeciw od nakazu zapłaty, k. 31-33).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 30. listopada 2015 roku doszło do kolizji drogowej, wskutek której uszkodzony został pojazd marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność M. B. (dalej zwanego także: „poszkodowanym”). Sprawca zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w (...) Spółce akcyjnej z siedzibą w W. (okoliczności bezsporne).

Poszkodowany zdecydował się na naprawę uszkodzonego samochodu, również w przypadku zakwalifikowania szkody jako całkowitej i w dniu 2. grudnia 2015 roku zawarł z K. W., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą W. Centrum N. Powypadkowych w W., umowę – zlecenia naprawy samochodu. W tym samym dniu poszkodowany upoważnił K. W. do załatwiania wszelkich formalności związanych z holowaniem i naprawą, w tym również do wglądu w akta szkody oraz do otrzymania należności od ubezpieczyciela za faktury związane z likwidacją szkody. Zakończenie naprawy i wydanie pojazdu poszkodowanemu nastąpiło w dniu 24. grudnia 2015 roku (oświadczenia, k. 9-10, umowa, k. 11, upoważnienie, k. 12).

Na podstawie umowy cesji wierzytelności z dnia 2. grudnia 2015 roku poszkodowany przelał na rachunek K. W. wierzytelność przysługującą poszkodowanemu w związku ze szkodą komunikacyjną od sprawcy szkody oraz jego ubezpieczyciela – spółki (...). Powyższa wierzytelność obejmowała prawo do pełnego odszkodowanie za przedmiotową szkodę, tj. odszkodowanie za naprawę pojazdu, odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego, odszkodowanie za holowanie i parkowanie do czasu oględzin oraz inne czynności (umowa przekazania wierzytelności, k. 8).

W dniu 15. grudnia 2015 r. pracownik K. T. S., przesłał drogą elektroniczną, do ubezpieczyciela – spółki (...), kalkulację serwisową, obejmującą koszty naprawy pojazdu w wysokości 8.452,01 zł, celem jej zatwierdzenia. W odpowiedzi na powyższe, pracownik spółki (...), poinformował o braku podstaw do weryfikacji kosztorysu, gdyż w przesłanym dokumencie nie podano numerów katalogowych części, zaś wszystkie części zostały wpisane „z ręki”. Jednocześnie poinformował, iż spółka (...) nie akceptuje naprawy na częściach z rynku wtórnego (wiadomość e-mail, k. 13, kalkulacja naprawy, k. 14-17, wiadomość e-mail, k. 48).

Spółka (...), po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, stwierdziła, iż naprawa pojazdu marki S. (...) jest ekonomicznie nieuzasadniona i przekracza wartość rynkową pojazdu, w związku z czym uznano szkodę za całkowitą

(informacja o wysokości szkody całkowitej w pojeździe, k. 44v., wyliczenie-karta kontrolna szkody, k. 45, kosztorys, k. 46-47, akta szkody na płycie CD, k. 63).

W dniu 18. grudnia 2015 r. spółka (...) podjęła decyzję o przyznaniu odszkodowania w wysokości 5.700,00 zł, jako różnicy pomiędzy wartością rynkową pojazdu - 8.700,00 zł, a wartością rynkową pozostałości zbywalnych w stanie kompletnym – 3.000,00 zł (okoliczności bezsporne, decyzja, k. 43, wyliczenie szkody, k. 44, akta szkody na płycie CD, k. 63).

W związku z naprawą uszkodzonego pojazdu, K. W. wystawił w dniu 29. grudnia 2015 r., na rachunek poszkodowanego, następujące faktury VAT:

- nr (...) na kwotę 1.678,69 zł brutto, za materiały lakiernicze,
- nr (...) na kwotę 2.590,70 zł brutto, tytułem sprzedaży części zamiennych,
- nr (...) na kwotę 4.182,62 zł brutto, tytułem naprawy blacharsko-lakierniczej.

(faktury VAT, k. 18-21).

Stan faktyczny opisany powyżej był w części – wskazanej wyżej – bezsporny między stronami niniejszego postępowania. Podstawę ustaleń stanowiły zatem twierdzenia strony powodowej niezakwestionowane albo wprost przyznane przez pozwaną, a zatem dotyczące faktów bezspornych.

Powołane powyżej odpisy dokumentów prywatnych oraz wydruki, przedłożone przez strony, Sąd uczynił podstawą dokonanych ustaleń – w zakresie wskazanym wyżej, przy odpowiednich partiach ustaleń. Wiarygodność dokumentów i wydruków nie była kwestionowana przez strony, Sąd zaś nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawała kwestia odpowiedzialności sprawcy za zaistniałą kolizję drogową i odpowiedzialności pozwanego z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody – posiadacza pojazdu mechanicznego, a także skutki zdarzenia – zakres powstałych w pojeździe uszkodzeń. Bezsporne między stronami procesu (niekwestionowane przez powoda) były również okoliczności: wartości rynkowej pojazdu przed zdarzeniem powodującym szkodę, wartości pozostałości, a także różnicy pomiędzy tymi dwoma wartościami - przyjęte przez pozwanego. Pozwany kwestionował zasadność naprawy uszkodzonego pojazdu i celowość poniesienia w związku z tym dodatkowych kosztów wskazując, że szkoda została zakwalifikowana przez ubezpieczyciela jako całkowita.

Podstawą prawną roszczenia powoda jest art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 509 § 1 k.c. Na powoda została bowiem przeniesiona wierzytelność poszkodowanego polegająca na poniesionych kosztach naprawy, co nie było kwestionowane przez stronę pozwaną. K. W., jako cesjonariuszowi przysługuje roszczenie w takim samym zakresie i o takiej samej treści, jak poszkodowanemu. Sytuacja osoby odpowiedzialnej za szkodę wobec ubezpieczającego nie może ulec zmianie wskutek przejścia roszczenia na cesjonariusza. Zgodnie z przytoczonym przepisem art. 436 § 2 k.c. odpowiedzialność posiadaczy samoistnych pojazdów mechanicznych za szkodę powstałą w wyniku zderzenia się pojazdów regulowana jest w zgodzie z zasadami ogólnymi. Na powodzie spoczywa zatem obowiązek udowodnienia winy sprawcy szkody (art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c.) oraz ciężar wskazania wszelkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej, tj. zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy, powstania szkody, jej wysokości, jak również związku przyczynowego pomiędzy owym zdarzeniem, a zaistniałą szkodą.

Należy także pamiętać o tym, iż w przedmiotowej sprawie roszczenie skierowane jest do ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy kolizji drogowej. Zgodnie zaś z treścią art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia

odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Cechą charakterystyczną ubezpieczenia OC jest akcesoryjny charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela. Akcesoryjność ta polega na tym, że ubezpieczyciel odpowiada tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca. Zgodnie z treścią art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zakres świadczeń ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego reguluje natomiast art. 36 ust. 1 ww. ustawy. W myśl tego przepisu odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Zgodnie z treścią przepisu art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W świetle przepisów kodeksu cywilnego zasadą jest, że naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.). Polega ono, według wyboru poszkodowanego, albo na przywróceniu do stanu poprzedniego, albo zapłacie odszkodowania. Tylko w wypadku, gdy restytucja jest niemożliwa, albo pociągałaby za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia pieniężnego (art. 363 § 1 k.c.).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany podniósł zarzut spełnienia świadczenia wskazując, że szkoda powstała w wyniku kolizji z dnia 30. listopada 2015 r. została zakwalifikowana jako całkowita i z tego tytułu zostało wypłacone odszkodowanie w wysokości 5.700,00 zł, stanowiące różnicę pomiędzy wartością rynkową pojazdu (8.700,00 zł) a wartością rynkową pozostałości zbywalnych w stanie kompletnym (3.000,00 zł). Zarzut ten jest chybiony.

Poszkodowany bowiem dokonał wyboru sposobu naprawienia szkody przez przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego. Zgodnie z regulacją zawartą w art. 363 § 1 k.c., uprawnienie do dokonania wyboru co do naprawy szkody przysługuje poszkodowanemu. Zgodnie zaś z utrwalonym orzecnictwem, jeżeli właściciel uszkodzonego samochodu żąda przywrócenia stanu poprzedniego przez naprawę samochodu, sprawca szkody nie może mu narzucić innej formy odszkodowania, w szczególności polegającej na tym, by poszkodowany poddał kasacji uszkodzony pojazd i poprzestał na odszkodowaniu w postaci różnicy między wartością pojazdu przed wypadkiem a ceną tzw. pozostałości. Tylko w przypadku, gdyby remont samochodu okazał się niemożliwy, albo pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty, tzn. byłyby one wyższe od wartości pojazdu przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ograniczałoby się do takiej formy odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11. czerwca 2003 r., V CKN 308/01; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20. lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003/1/15). Jest przy tym oczywiste, że ubezpieczyciel zawsze spełnia świadczenie odszkodowawcze w pieniądzu, okoliczność ta nie pozbawia jednak poszkodowanego prawa do wyboru sposobu naprawienia szkody, co z kolei oznacza, że wypłacone odszkodowanie - w braku przesłanek negatywnych statuowanych w powołanym wyżej przepisie - jest wystarczające do pokrycia kosztów naprawy uszkodzonej rzeczy.

W niniejszym przypadku koszt naprawy uszkodzonego pojazdu wynosił 8.452,01 zł. Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty wprawdzie podniósł, że koszt naprawy został zawyżony, jednakże, jak słusznie zauważył powód, to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania powyższej okoliczności. Jak stanowi przepis art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie natomiast z brzmieniem przepisu art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody, z których wywodzą skutki prawne. W konsekwencji, to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania podnoszonych przez niego twierdzeń, że koszt naprawy uszkodzonego pojazdu został zawyżony. Pozwany okoliczności takiej nie wykazał natomiast żadnym środkiem dowodowym, jak również nie podjął żadnej inicjatywy dowodowej w tej kwestii. Tym samym uznać należało, iż koszt naprawy uszkodzonego pojazdu

wynosił 8.452,01 zł, co znajduje odzwierciedlenie w dokumentach załączonych przez powoda do pozwu, tj. w kalkulacji naprawy oraz fakturach VAT. Koszt naprawy był zatem niższy niż wartość samochodu sprzed wypadku ustalona przez pozwanego (8.700,00 zł). W ocenie Sądu brak było zatem podstaw do przyjęcia, że naprawa uszkodzonego pojazdu wiązała się z nadmiernymi kosztami w rozumieniu przepisu art. 363 par. 1 k.c.

Nie ma przy tym znaczenia, wbrew twierdzeniom pozwanego, iż naprawa - za zgodą poszkodowanego - została dokonana na częściach z rynku wtórnego. Co do zasady w rezultacie przywrócenia do stanu poprzedniego rzecz winna odzyskać takie same walory użytkowe i estetyczne, jakie miała przed wyrządzeniem szkody. Restytucja naturalna charakteryzuje się tym, że zmierza do naprawienia poszczególnego naruszonego dobra lub interesu i może przybrać różnorodne postacie w zależności od charakteru naruszonego dobra i rodzaju szkody. Rekompensata przy tym oznacza nie tylko przywrócenie stanu poprzednio istniejącego, lecz również stworzenie takiego stanu, który w przybliżony sposób zaspakajałby, jak poprzednio, naruszone potrzeby poszkodowanego. Restytucja naturalna nie musi zatem oznaczać konieczności doprowadzenia rzeczy do identycznie takiego samego stanu, jaki posiadała przed wyrządzeniem szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19. lutego 2003 r., V CKN 1690/00). W ocenie Sądu istotny jest zatem koszt, który w rzeczywistości został poniesiony w związku z naprawieniem szkody, a który został wykazany przez przedłożenie stosownych dokumentów potwierdzających fakt i koszt naprawy samochodu. Z tego też względu twierdzenia pozwanego, iż należy uwzględniać jedynie części oryginalne i koszt naprawy samochodu przy ich zastosowaniu, nie zasługiwały na uwzględnienie. W świetle powyższego należało przyjąć, iż ubezpieczyciel jest zobowiązany zwrócić powodowi wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy niewątpliwie zaliczyć koszt użytych do naprawy części, które nie są wprawdzie oryginalne, ale spełniają swoją funkcję, bowiem przy ich użyciu doprowadzono samochód do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Pozwany nie wykazał, by koszt naprawy, w tym ceny użytych do naprawy części zostały zawyżone. Nie można w tych okolicznościach podzielić zarzutów pozwanego, iż przyjęcie odmiennego stanowiska spowodowałoby nadmierne wzbogacenie powoda. Zgodnie z treścią art. 363 k.c., w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania. Suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody i dlatego też zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji nie jest dla zobowiązanego nadmierny. Jak natomiast wskazał w swoim orzeczeniu Sąd Najwyższy, który to pogląd tutaj. Sąd podziela w całości, koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12. stycznia 2006 r., III CZP 76/05). W niniejszym zaś przypadku, koszt naprawy uszkodzonego samochodu był niższy od wartości samochodu sprzed wypadku. W takiej sytuacji nie można zatem przyjąć, by koszt restytucji był dla pozwanego nadmierny, a właściciel pojazdu, w tym przypadku cesjonariusz – powód, z tytułu uzyskanego odszkodowania pokrywającego koszt naprawy uszkodzonego pojazdu w całości, był bezpodstawnie wzbogacony.

Wobec powyższego powodowi należy się zwrot kosztów naprawy w wysokości określonej w kalkulacji naprawy, tj. 8.452,01 zł. Ponieważ jednak pozwany zapłacił powodowi dobrowolnie przed procesem z tego tytułu kwotę 5.700,00 zł, Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 2.752,01 zł.

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości na podstawie przepisów art. 822 k.c. oraz art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. oraz art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art. 509 k.c.

O obowiązku zapłaty odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty należności głównej Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 14 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Data początkowa, od której powód domagał się odsetek, a zarazem początek opóźnienia pozwanej w spełnieniu świadczenia, nie była kwestionowana przez pozwanego (fakt bezsporny, art. 230 k.p.c.).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22. października 2015 r., w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804). Na kwotę

zasądzoną od pozwanego składa się wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 1.200,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł oraz opłata od pozwu w kwocie 138,00 zł.

Biorąc pod uwagę wszystkie powołane wyżej okoliczności, Sąd na podstawie wskazanych w uzasadnieniu przepisów orzekł jak w wyroku.

SSR Aleksandra Zielińska-Ośko

Z. Odpis uzasadnienia wraz z odpisem wyroku doręczyć pełnomocnikom stron.